

Ks. JAN FLIS

St. Pölten

Myśl eklezjalna w Ewangelii według św. Marka

W Nowym Testamencie brak systematycznej, całościowej, a nade wszystko jednolitej eklezjologii, we współczesnym rozumieniu tych słów. Pisma Nowego Testamentu przekazują raczej — analogicznie do innych tematów teologicznych — jakby zbiór spojrzeń na tę problematykę lub jedynie na jej pewne elementy. Ponadto te, dziś dostępne, spojrzenia przekazały jedynie, jakby spetryfikowane etapy urzeczywistniania się Kościoła powszechnego w jego konkretnych Kościołach lokalnych (*Kirche im Werden*)¹, czyli pierwotnych gminach chrześcijańskich.

W rezultacie — analizując tak różnorodną problematykę — dotykamy skomplikowanej i bardzo obszernej materii. Przedstawiamy bowiem szerokie spektrum różnorodnych gatunkowo i treściowo pism, poczynając np. od przedstawienia Kościoła w prachrześcijańskiej ustnej tradycji przedpawłowej, bądź też przedsynoptycznej, a kończąc na chronologicznie najpóźniejszym eklezjologicznym 2 Liście Piotra.

Ponieważ ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na całościowe opracowanie wszystkich zagadnień, ograniczymy się jedynie do analizy obrazu Kościoła, jaki zawdzięczamy najstarszej Ewangelii. Przedstawione zostaną kolejno: prawdopodobne przyczyny niedoceniań tego zagadnienia w teologii biblijnej (1), charakterystyczne cechy Kościoła według Mk (2) oraz jego strukturalne preelementy (3).

¹ Tak zatytułował pracę zbiorową J. Hainz, *Kirche im Werden. Studien zum Thema Amt und Gemeinde im NT*, Paderborn 1976.

1. Niedoceniając Markowych informacji o Kościele

W wielu, zwłaszcza starszych komentarzach do najstarszej Ewangelii, także w niektórych teologiach Nowego Testamentu, a nawet w monografiach traktujących o Kościele, łatwo zauważyć niedoceniając Markowej nauki o Kościele, a nawet zupełne jej pomijanie² Pewnym usprawiedliwieniem dla takiej postawy — choć oczywiście niewystarczającym z dzisiejszej perspektywy badań — mogło być to, że w Mk brakuje technicznego terminu ἐκκλησία. Tego terminu zresztą brakuje także w pozostałych Ewangeliiach³ W Mk brakuje również synonimicznych eklezjalnych terminów, np. οἱ ἅγιοι (święci), οἱ κλητοί (powołani), λαὸς θεοῦ (lud Boży) i Ἀβραάμ σπέρμα (potomstwo Abrahama)⁴.

Również, tak przydatna w egzegezie teoria dwóch źródeł i powszechnie stosowane metody historii form, tradycji i redakcji, jakby sprzyjały takiej postawie. Upowszechniło się bowiem przekonanie, że ewangelisci byli w zasadzie zbieraczami. Ich rolę ograniczono do wyszukiwania i utrwalania, to jest do przekazywania otrzymanej tradycji. Największą „konserwatywność”, tzn. wprowadzanie tylko minimalnych zmian redakcyjnych, przypisano św. Markowi. To w konsekwencji prowadziło często do bardzo uproszczonych twierdzeń w rodzaju: Marek jako teolog właściwie nie zabłysnął, poza tzw. sekretem mesjańskim nie można w jego Ewangelii znaleźć bardziej interesujących treści teologicznych. Do takich „nieobecnych”, bądź raczej niedocenionych zagadnień w Mk, zaliczano przez wiele lat także naukę o Kościele.

W ostatnim czasie sytuacja uległa jednak zdecydowanej zmianie. Opublikowanych zostało kilka solidnych monografii o redakcyjnej pracy Marka⁵. Dzięki głębszemu i bardziej konsekwentnemu zastosowaniu metody historii redakcji dało się odkryć, że także w najstarszej Ewangelii kryją się interesujące teologiczne treści. Być może najlepszym przykładem w tym temacie jest właśnie spojrzenie na Kościół.

² Por. np. R. Schnackenburg, *Neutestamentliche Theologie. Der Stand der Forschung*, Leipzig 1961; W. Beilner, *Kirche nach dem NT*, Salzburg 1995.

³ W Ewangeliiach rzeczownik ἐκκλησία występuje tylko 3 razy: Mt 16,18 i 18,17 (2x).

⁴ Wyjątkiem jest wzmianka w ustach fałszywych świadków (14,58); por. J. Schmid, *Das Evangelium nach Markus* (RNT 2), Leipzig 1964⁵, s. 282n; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz* (PNT III 2), Warszawa 1977, s. 333.

⁵ Np. K. Kertelge, *Die Wunder Jesu im Markusevangelium* (SANT 23), München 1970; przegląd nowszych publikacji zawiera: *Der Evangelist als Theologe. Studien zum Markusevangelium*, hrsg. von T. Söding (SBS 163), Stuttgart 1995, s. 11n.

W ramach krótkiego artykułu nie można sobie pozwolić na analizę wszystkich „eklezjalnych” tekstów Mk. Rozważania niniejsze ograniczone zostały jedynie do analizy tych tekstów, które częściej, jako „kościelne”, wskazywane są przez współczesnych autorów. Jakie więc charakterystyczne cechy posiadał Kościół według Mk? Które elementy wydają się ważne dla jego „stającej się” (*im Werden*) struktury? Czy słuszne jest przypuszczenie, że także w tej Ewangelii dostrzec można własny, oryginalny obraz Kościoła? Odpowiedzią na te pytania będą kolejne strony niniejszego artykułu.

2. Charakterystyczne cechy Markowego Kościoła

Każdy z ewangelistów, dzięki swojej redakcyjnej pracy, utrwał tradycję o słowach i czynach Jezusa. Żadna z Ewangelii jednak nie powstawała w jakimś *sui generis* duchowym inkubatorze. Proces jej powstawania nie był bynajmniej hermetycznie wyizolowany, jako zupełnie nie podlegający wpływowi otoczenia. Przeciwnie, każda z Ewangelii posiadała szereg i to wielorakich związków z ją otaczającym *Sitz im Leben*. Niewątpliwie najważniejszym faktorem w tym względzie był Kościół (gmina), w którym i dla którego poszczególna Ewangelia powstawała.

Świadomi takiej sytuacji, możemy za R. Schnackenburgiem stwierdzić, że „Kościół w Nowym Testamencie jest obecny wszędzie nawet tam, gdzie nie można go uchwycić w pojęciach i obrazach, nowotestamentowe pisma wyszły przecież z jego [Kościola, dod. JF] łona i świadczą o jego istnieniu i życiu”⁶ To twierdzenie, pasujące do każdego pisma Nowego Testamentu, odnosi się również do najstarszej Ewangelii. Marek zredagował bowiem swoją Ewangelię w konkretnym Kościele lokalnym (gminie) i dla konkretnego Kościoła. Tu jednak powstaje kilka problemów. W ewangelii jako gatunku literackim brakuje zwykle zarówno określenia miejsca powstania pisma tego rodzaju, jak też bezpośrednich adresatów⁷ Marek, którego słusznie uważa się za twórcę tego gatunku,⁸ nie podaje także wyraźnie adresatów swojej Ewangelii. Nie określa także bezpośrednio, gdzie dokonał redakcji swojego dzieła.

⁶ *Die Kirche im Neuen Testament. Ihre Wirklichkeit und theologische Deutung. Ihr Wesen und Geheimnis*, Leipzig 1965, s. 9.

⁷ Jedynym wyjątkiem jest prolog Łk, gdzie autor zwraca się do „dostojnego Teofila” (1,3).

⁸ J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 65; J. Ernst, *Markus. Ein theologisches Portrait*, Düsseldorf 1987, s. 20.

W dzisiejszych próbach rozwiązań tej problematyki, w oparciu o świadectwa zewnętrzne i wewnętrzne, znajdujemy szereg mniej lub bardziej prawdopodobnych hipotez, które usiłują umieścić Mk w historyczno-geograficznej przestrzeni. Współcześnie przyjmuje się, że Mk, jako chronologicznie najstarsza z Ewangelii, została zredagowana w kilku ostatnich latach przed zburzeniem Jerozolimy w 70 roku. Jako miejsce powstania są brane pod uwagę różne możliwości. Mało prawdopodobne wydają się przypuszczenia o powstaniu tej Ewangelii w galilejskiej (W. Marxen) czy w ogóle w jakiejś wschodniej gminie kościelnej (M. Karnetzki, J. Schreiber, G. Kümmel)⁹ Za najbardziej prawdopodobną uznaje się dzisiaj hipotezę, iż gmina kościelna w Rzymie stanowiła *Sitz im Leben* dla najstarszej spośród Ewangelii¹⁰ To środowisko życiowe bez wątpienia wpływało na treści zawarte w Ewangelii. Można powiedzieć, że w ostatecznej konsekwencji w Mk odzwierciedlił się Kościół lokalny w Rzymie. Dziś analizując te tzw. perykopy eklezjalne w Mk — idziemy metodycznie w kierunku odwrotnym. Czytając poszczególne teksty Mk — przy pomocy najnowszych metod egzegetycznych — próbujemy wskazać konkretne cechy lub elementy składowe Markowego obrazu Kościoła.

Nie można zaprzeczyć, że Mk jest nade wszystko Ewangelią „o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym” (1,1). Jej punkt widzenia — podobnie jak i pozostałych Ewangelii — znajduje się już po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Dzięki jednak najnowszym metodom interpretacji, zwłaszcza historii form, możemy jednak docierać do tych tradycji, które leżały u podstaw Mk. W rezultacie możemy niejako „przypatrzeć” się życiu rzymskiego Kościoła, który w homologiach, katechezach, kerygmie i kulcie odzwierciedlił swoje życie chrześcijańskie.

Spośród różnorodnych form wyrazu tego życia, ważniejsze dla dalszych rozważań wydają się zwłaszcza wyznania wiary (homologie). Wyznanie wiary, które znalazło się w ustach rzymskiego setnika „prawdziwie ten człowiek był Synem Bożym” (15,39) stanowi początek naszej analizy eklezjalnych cech Markowego Kościoła. To wyznanie setnika stanowi drugie z wydarzeń po śmierci Jezusa. Pierwszym, jakby wprowadzeniem, była informacja o tym, że „zasłona świątyni rozdarła się” (15,38). Scena ta stanowi

⁹ Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp*, s. 37.

¹⁰ J. Gnllka, *Das Evangelium nach Markus* (EKK II), Zürich 1978, s. 33n; R. Pesch, *Das Markusevangelium* (Herder TKNT II 1), Freiburg-Basel-Wien 1976, s. 12n; J. Radermakers, *La bonne nouvelle de Jésus selon saint Marc*, Bruxelles 1974, s. 19; M. Limbeck, *Markus-Evangelium* (SKK NT II), Stuttgart 19935, s. 10.

najbardziej czytelny znak Boży, że oto śmierć Jezusa kończy dotychczasowy kult Starego Testamentu, a tym samym otwiera się dostęp dla nowego ludu Bożego. Tym pierwszym staje się setnik, który nazywa Jezusa tak jak dotychczas nikt z ludzi, poza arcykapłanem (14,61). Setnik swoim wyznaniem „łączy” śmierć Jezusa ze zmartwychwstaniem i wyraża wyznanie wiary gminy (Kościoła) w bóstwo Jezusa Chrystusa¹¹. Zauważmy, że Marek użył tylko w kilku, ale kluczowych momentach swojej Ewangelii innego tytułu dla Jezusa niż pozostali ewangelieści, a mianowicie tytułu „Syn Boży” (υἱὸς θεοῦ i υἱὸς μου ὁ ἀγαπητός)¹². Stało się to najpierw w samym tytule Ewangelii (1,1), potem przy chrzcie w Jordanie (1.11), następnie przy przemienieniu (9,7), dalej przy przesłuchaniu przed arcykapłanem (14,61) i w końcu w kulminacyjnym świadectwie setnika. Tak więc pierwszą, podstawową i charakterystyczną cechą Kościoła według Mk była wiara w Tego, który umarł i zmartwychwstał, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. To On dał początek nowemu ludowi przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. W tym miejscu można jeszcze wskazać na inny tekst, który znajdujemy już w dłuższym, tzw. kanonicznym zakończeniu Mk 16,9–20, a mianowicie: „Kto uwierzy i ochrzczi się ten będzie zbawiony” (16,16). Wprowadzeniem jest nakaz misyjny Zmartwychwstałego w wersji prawdopodobnie najstarszej i najbardziej uniwersalnej (16,15b). Ten tekst, podobnie jak zresztą cała Ewangelia, nawołuje do wiary, z tym że tym razem orędzie Ewangelii wiąże akt wiary z przyjęciem chrztu. Zdaniem H. Langkammera także ten tekst odzwierciedla przekonania Markowego Kościoła¹³, który w ten sposób się urzeczywistniał. Możliwe, że podobnie jak w gminach Pawła przystępujący do chrztu miał obowiązek wyznać swoją wiarę¹⁴. W tym momencie abstrahujemy od tego jak konkretnie mogło wyglądać to życie wiarą. Prawdopodobne jednak jest, że były w tej gminie problemy, może było nawet dramatyczne rozdzarcie, gdzie obok pięknych wyznań podobnych setnikowi

¹¹ Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp*, s. 35; tenże, *Ewangelia według św. Marka. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1997, s. 145; J. Gnilka (*Theologie des NT*, NEBNT Ergänzungsband I, s. 35) dostrzega w tym „paradoksalnym wyznaniu” zamiar literacki Ewangelii doprowadzenia do wiary jej odbiorców.

¹² Tytuł ὁ υἱὸς (τοῦ) θεοῦ występuje w 36 wersetach, z czego w Mk — 5, Mt — 2, Łk — 3 i J — 9 razy. Dla porównania: κύριος występuje w 245 wersetach, w tym w Mk — 11, Mt — 26, Łk — 40 i J — 12 razy; Χριστός w 406, w tym w Mk — 7, Mt — 15, Łk — 12 i J — 18 razy.

¹³ Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Tłumaczenie*, s. 156.

¹⁴ J. Gnilka, *Was heißt „Kirche“ nach den synoptischen Evangelien?*, w: *Kirche. Ursprung und Gegenwart*, hrsg. von H. Althaus, Freiburg i. Br. 1984, s. 16.

spotykało się przypadki wiary osłabionej lub nawet odstępstwa od wiary (por. 9,24).

Marek, pisząc do „swojego” Kościoła, zdaje sobie sprawę z tego wszystkiego. Prawdziwa wiara jest całkowitym zaufaniem Jezusowi¹⁵. Dlatego wyraźnie zaznacza, że konsekwentne wyznanie wiary w Syna Bożego nie jest bynajmniej sprawą łatwą. Wyznanie wiary może wymagać wielkiej odwagi, aż do śmierci męczeńskiej włącznie (13,9–13). Zdaniem wielu autorów jest możliwe, że w tym fragmencie Marek — umieszczając w eschatologicznym rozdziale (13) tę wypowiedź Jezusa (por. także Mk 8,34; 10,39) — nawiązał do prześladowań Kościoła za cesarza Nerona¹⁶. Pisząc o prześladowaniach, których powodem mogą być „królowie i namiestnicy” (w. 9) i nawet najbliżsi krewni (w. 12) Marek — jakby mimochodem — wtrącił misyjną zapowiedź o tym, że „najpierw Ewangelia musi być głoszona wszystkim narodom” (w. 10)¹⁷. Mateusz i Łukasz, referując podobne myśli, umieścili je w zupełnie innych kontekstach. Dokonali tego bądź w zakończeniach swoich Ewangelii (Mt 24,19; Łk 24,48), bądź w związku z wyznaniem setnika z Kafarnaum (Mt, 8,10nn; Łk 7,9n). Marek umieszczając informację o uniwersalno-misyjnym kierunku działalności pierwotnego Kościoła w pararetycznym pouczeniu o męstwie w wyznawaniu wiary, nawet w najbardziej ekstremalnych sytuacjach, wskazał tym samym drugi charakterystyczny rys wspólnoty kościelnej, a mianowicie jego misyjne nastawienie.

Należałoby jeszcze zwrócić uwagę na trzecią cechę Markowej gminy, która zaznaczona najwyraźniej została w Mk 10,41–45. Tekst ten poprzedzony został żądaniem synów Zebedeusza (10,35–40). Cały ten fragment (10,35–45) można zatytułować: „Żądanie czy służba w Kościele?” Jezusowa odpowiedź na pytanie jest zdecydowana: „między wami nie będzie tak” (w. 43a) jak u wielkich dających odczuć swą władzę (w. 42)¹⁸. Mk przytacza tu słowa Jezusa, wypowiedziane może w innym momencie (por. Łk 22,24–30): „Kto

¹⁵ T. Söding, *Glaube bei Markus. Glaube an das Evangelium, Gebetsglaube und Wunderglaube im Kontext der markinischen Basileatheologie und Christologie* (SBB 12), Stuttgart 1985, s. 287.

¹⁶ Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp*, s. 297. R. Pesch, *Markusevangelium* (Herder TKNT II 2), Freiburg-Basel-Wien 1991⁴, s. 288.

¹⁷ Czasownik δεῖ wskazuje na powinność gminy. R. Pesch, *Markusevangelium* (Herder TKNT II 1), Freiburg-Basel-Wien, 1991⁴, s. 285.

¹⁸ Pesch (tamże, s. 161n) widzi tu przez 3-krotnie wprowadzone ἐν ὑμῖν zasadę pokory jako życiową regułę gminy. K. Kertelge, *Jüngerschaft und Nachfolge. Grundlegung von Kirche nach Markus*, w: *Der Evangelist als Theologe. Studien zum Markusevangelium*, hrsg. von T. Söding (SBS 163), Stuttgart 1995, s. 183n.

wśród was (ἐν ὑμῖν) chciałby się stać wielkim, niech będzie sługą waszym” (w. 43b) i „kto zaś chciałby być pierwszym między wami (ἐν ὑμῖν), niech będzie niewolnikiem wszystkich” (w. 44). Pouczenie kończy Jezus argumentem ze swojej „przykładnej” postawy: „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (w. 45)¹⁹

W tej parenezie Jezus stawia na głowie to, co wydaje się tak logiczne w społeczności ludzkiej. W gminie (Kościele) Jezusa (ἐν ὑμῖν) obowiązuje jednak absolutnie inna hierarchia. Jest to hierarchia służby. W Kościele — według Marka — nie wielkość władzy jest najważniejsza, ale miłość wyrażająca się w konkretnej służbie (por. także Mk 9,33–36). Służba jest uczestnictwem w posłaniu Jezusa, który jako pierwszy w Kościele jest zarówno fundamentem, jak i miarą właściwej postawy uczniów. Włączając się w to, co zrobił Syn Człowieczy, oznacza służyć. To z kolei, w konsekwencji, oznacza narażać swoje życie (Mk 8,34n). Jezus jako „Sługa Boży” (Iz 53,11n) wydał swoje życie „za wielu” (por. ustanowienie Eucharystii: Mk 14,24)²⁰. Łukasz umieścił tę parenezę w zupełnie innym kontekście (22,24–30), już po ustanowieniu Eucharystii (22,19n) i zapowiedzi zdrady Judasza (22,21–23)²¹, a przed obietnicą daną Piotrowi o trwałości jego wiary i obowiązku utwierdzenia braci w wierze (22,31n).

Rys gotowości do służebnej postawy podkreślony został także w perykopie Mk 9,33–37. Z niej dowiadujemy się, że ten „kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą (διάκονος) wszystkich” (w. 35). Dalej Jezus postawił dziecko jako przykład. W tamtych czasach dziecko nie było tak rozpieszczane jak współcześnie, w cywilizacji zachodniej. W ówczesnym systemie społecznym dziecko było raczej na marginesie²². „Być sługą (διάκονος) dla wszystkich” znaczyłoby przeto: przyjmować z miłością także tych, na których społeczność nie zwraca uwagi. To wszystko należało czynić „w imię” Jezusa.

Zauważmy głębię teologiczną niniejszej treści. Jezus zachęca do przyjmowania „w jego imię” tych, którzy są niezauważani. W Mk 9,7 sam Jezus

¹⁹ J. Blank, *Vom Urchristentum zur Kirche*, München 1982, s. 178–191.

²⁰ Radermakers, *La bonne nouvelle de Jésus selon saint Marc*, s. 269–271; P. Stockmeier, *Das Amt in der Alten Kirche*, w: *Kirche. Ursprung und Gegenwart*, hrsg. von H. Althaus, Freiburg i. Br. 1984, s. 40.

²¹ G. Braumann, *Leidenskelch und Tostaufe (Mc 10,38n)*, NT 56(1965) s. 178–183; A. Feuillet, *La coupe et le Baptême de la Passion (Mc X,35–40; cf. Mt XX,20–23; Lc XII,50)*, RB 74(1967) s. 356–391.

²² S. Legasse, *Jésus et l'enfant. „Enfant”, „petits” et „simples” dans la tradition synoptique* (EB), Paris 1969, s. 280–287.

jest wskazany jako Syn umiłowany, możemy powiedzieć „Dziecko umiłowane” W Mk 3,35 Jezus mówi: „kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą” Jeżeli więc bratem Jezusa, to znaczy można także stać się dzieckiem samego Boga. Kulminacja przychodzi wreszcie w naszej perykopie, w zdaniu: „kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje” (9,37a). Marek poucza swój Kościół, że nikt nie staje się wielkim, bądź pierwszym w gminie przez samą chęć. To jest możliwe jedynie przez postawę sługi (διάκονος) wszystkim, bez żadnego wyjątku, także tym niedostrzegającym czy pogardzanym²³ Zauważmy ponadto, że w Dz 6,1–6 termin „diakon” (διάκονος) wskazywał tych, którzy w gminie służyli przy Eucharystii. Swoją działalność przedłużali oni w działalności charytatywnej w łonie gminy chrześcijańskiej²⁴.

Podsumowując można powiedzieć, że działalność Markowego Kościoła charakteryzowała się aktywnością jakby w trzech zasadniczo różnych kierunkach:

1. kierunek indywidualno-personalny: pogłębianie własnej wiary (jednostkowa działalność *ad intra*);
2. kierunek służebny: czynna miłość względem gminy i jej wszystkich członków (społeczna działalność *ad intra*);
3. kierunek uniwersalno-misyjny: głoszenie wobec wszystkich narodów (działalność *ad extra*).

Życie gminy (Kościoła lokalnego) w Rzymie, charakteryzujące się między innymi takimi głównie cechami, było kontynuacją misji zbawczej Jezusa Chrystusa, gdyż: najpierw wiarą przyjmowano tajemnicę Syna Bożego („kto Mnie przyjmuje [...] przyjmuje Tego, który Mnie posłał” — 9,37b), aby potem streścić wszystko w indywidualnym i celowym „by zostać zbawionym (σωθήσεται)” (Mk 16,16; 13,13).

3. Naśladownictwo Jezusa — ideą przewodnią Kościoła

Charakterystyczne cechy Kościoła Mk nie wyczerpują eklezjologicznej problematyki najstarszej Ewangelii. Do niej należy także organizacja. W Mk jednak nie można jej wyraźnie dostrzec. Można jedynie — i to bez trudności — zauważyć pewne charakterystyczne motywy, które jako preeklezjalne,

²³ G. Kittel, *εσχατος*, TWNT II, s. 695.

²⁴ H.W. Beyer, *διάκονος*, TWNT II, s. 89–93.

w kierunku takiej struktury organizacyjnej zacierają. Tu można wymienić najpierw osobę Jezusa jako tego, który stoi u samych początków Kościoła, uczniów, grupę Dwunastu i naturalnie osobę Piotra. Osnowę dla tak zapowiadanej struktury kościelnej według Mk stanowi idea pójścia za Jezusem. Marek, przekazując tradycyjne informacje o historycznych i konkretnych zdarzeniach związanych z uczniami, bardzo konsekwentnie czyni je paradygmatycznymi pouczeniami dla adresatów swojej Ewangelii. Można więc — za H. Langkammerem — powiedzieć, że Marek wprost identyfikuje ewangelijnych uczniów z adresatami swojej Ewangelii²⁵ Popatrzmy teraz bardziej szczegółowo, w jaki sposób Marek przedstawił paradygmatycznie zarys tej eklezjalnej struktury.

Już na samym początku publicznej działalności, zmierzającej do urzeczywistnienia Królestwa Bożego, Jezus powołuje uczniów, którymi byli najpierw Szymon i Andrzej oraz Jakub i Jan (1,16–20). Zauważmy, że to nie kandydaci na uczniów wybierają sobie nauczyciela, tak było w szkołach rabinackich, ale sam Jezus jako Nauczyciel wybiera i powołuje²⁶ Czyni to bez specjalnych gestów, a jedynie swoim słowem. Jezus jest Pierwszym w strukturze przygotowywanego Kościoła.

Zauważmy dalej, że bezpośrednio po powołaniu pierwszych uczniów Marek opisuje już konkretną działalność Jezusa, tzw. „pierwszy dzień”, który obejmuje: nauczanie w Kafarnaum, uzdrowienie opętanego, teściowej Piotra i summarium: 1,21–34. To Jezus wychodzi z inicjatywą w swojej działalności, to On swoim pierwszym powołanym do grona Dwunastu mówi: „uczynię was rybakami ludzi” (w. 17). W ten sposób ewangelista zaznaczył, że właśnie ci wybrani i powołani, jako uczniowie Jezusa, mają w przyszłości kontynuować Jego dzieło. Mając do czynienia z niekwestionowanymi faktami z historycznego życia Jezusa z Nazaretu, Marek dalej konsekwentnie, zgodnie ze swoim zamiarem eklezjologicznym, interpretuje je i przekazuje jako paranezę dla swojego Kościoła. W „wielu, którzy szli za Jezusem” (2,15) wydaje się dostrzegać swoją gminę i jej konkretnych członków. Pójście za Jezusem stanowi dla Marka fundamentalny motyw lokalnego i powszechnego Kościoła.

²⁵ H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, s. 57; Kertelge, *Jüngerschaft und Nachfolge*, s. 157n.

²⁶ G. Fischer, M. Hasitschka, *Auf dein Wort hin. Berufung und Nachfolge in der Bibel*, Innsbruck-Wien 1995, s. 99–101; Limbeck, *Markus-Evangelium*, s. 30n; Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Tłumaczenie*, s. 33; J. Warzecha, *Idźcie i wy. Z zagadnień biblijnej teologii apostołstwa*, Ząbki 1996, s. 59.

Można zatem powiedzieć: Jeżeli tego „pójścia za Jezusem” brak, to Kościół — według Mk — przestaje istnieć, ponieważ brakuje jego konstytutywnego elementu. Marek wielokrotnie przypomina o tym w swojej Ewangelii i daje przykłady zarówno pozytywne, godne pochwały:

- powołanie Lewiego (2,14),
- już wyżej wspomniane powołania pierwszych uczniów,
- uzdrowienie Bartymeusza (10,52)²⁷,

jak i negatywne, np.:

- postawa bogatego młodzieńca (10,21n),
- ucieczka uczniów (14,50)
- sprzeciw Piotra po zapowiedzi męki.

To był najbardziej ostry i dramatyczny zwrot skierowany pod adresem Piotra: „Idź precz, szatanie” (8,33). Oto ten, który był profilowany na pierwszego w Kościele otrzymuje tak niesłychane upomnienie, ponieważ nie chce iść za Jezusem (ὁπίσω μου) i wydaje się szukać innej możliwości. To szukanie „innej drogi”, którą wybrał szatan²⁸, nie wchodzi przecież absolutnie w rachubę dla Kościoła i stąd nie dziwi tak ostry zwrot wobec Piotra, tak jak wobec tych wszystkich, którzy w osobie Piotra mogą widzieć swojego reprezentanta.

Marek wyróżnił się spośród pozostałych ewangelistów tym, że aż 41 razy użył terminu „uczeń” (μαθητής). Jego ulubioną formułą jest zwrot „jego uczniowie” (μαθηταὶ αὐτοῦ), który występuje jedynie w Ewangelii i Dz²⁹. Nie tylko częstota wzmiankowania uczniów w Mk zwraca uwagę uważnego czytelnika. Charakterystycznym dla Mk jest również wyraźnie zarysowane przeciwstawienie uczniów i tłumu (por. zwłaszcza w opisie męki: 14,43; 15,8.11.15, a także w nauczaniu Jezusa: 3,9; 5,27nn; 6,45; 7,1; 8,1n; 8,34; 9,14nn; 10,46). Tłum (ὄχλος) naciska na Jezusa (Mk 3,7; 5,24)³⁰.

²⁷ Ernst (*Markus. Ein theologisches Portrait*, s. 99) traktuje Bartymeusza jako symbol dla przewodniej myśli Mk. Cudownie uzdrowiony byłby więc tym, który zastępuje uczniów jakże często zawodzących w naśladowaniu.

²⁸ J. Flis, *Jezus a demony na tle antydemonicznych praktyk starożytnego Wschodu*, Lublin 1990, s. 92; por. Pesch, *Das Markusevangelium* (Herder TKNT II 2), s. 54–56.

²⁹ Zwrot ten występuje w Nowym Testamencie 108 razy, z czego w Mk — 31: 2,15n.23; 3,7.9; 5,31; 6,1.29.35.41.45; 7,2.17; 8,4.6.10.27.33n; 9,28.31; 10,23.46; 11,1.14; 12,43; 13,1; 14,12n.32; 16,7 (6,29: uczniowie Jana). Ponadto w J — 32, Mt — 28, Łk — 6 i Dz — 1. Proporcjonalnie do ogólnej liczby wierszy danej księgi Marek najbardziej „lubi” ten zwrot i używa go przeciętnie w co 22 w., podczas gdy Jan w co 27, Mateusz — 38, Łukasz — 72 w Ewangelii i w Dz — 1000.

³⁰ G. Schneider, *ἀκολουθέω*, EWNT I, kol. 121n.

Uczniowie zaś, w porównaniu z tłumem, są jakby uprzywilejowani: mogą stawiać pytania, domagać się wyjaśnień, lepiej słyszeć i widzieć to wszystko, co Jezus mówi i czyni. Tym samym jest to może przypomnienie dla gminy, że także jej członkowie powinni czuć się podobnie. Oni także doświadczają poprzez wiarę swojego uprzywilejowania³¹

Spośród grupy uczniów, wyróżnionej w porównaniu z tłumem, jeszcze bardziej została wyróżniona grupa Dwunastu. Marek charakterystycznie wprowadził informację o jej ustanowieniu (3,13–19). Dokonał tego przez wprowadzenie dwu zdań celowych (3,14n) rozpoczynających się od ἵνα (aby). Marek pisze więc, że Jezus ustanowił Dwunastu „aby z Nim byli i by mógł ich wysłać dla głoszenia nauki i wyrzucania demonów” Polskie tłumaczenie w. 14: „aby z Nim byli” (ἵνα ᾤσιν μετ’ αὐτοῦ) zbyt słabo podkreśla dynamiczność łączności obydwu podmiotów, tzn. Jezusa i grupy Dwunastu³². Może dopuszczalnym byłoby w tym momencie mówić o swoistego rodzaju unii z Jezusem. To, tak dla Dwunastu jak i dla Kościoła, staje się właściwym punktem wyjściowym dla ewangelizacji³³ Wyraźnie zostało to zaznaczone przez początek drugiego zdania celowego: „aby ich wysłać” (ἵνα ἀποστέλλῃ αὐτοὺς κηρῦσσειν). Dopiero więc po uprzednim „byciu z Jezusem” można właściwie działać nauczając i wyrzucając demony (w. 14n).

Nie wchodząc zbyt głęboko w egzegetyczne szczegóły możemy dalej zauważyć, że tam na górze Jezus wybrał sobie nowy lud Boży, który ma reprezentować Dwunastu nowych przedstawicieli. W wyborze Dwunastu można widzieć etap tworzenia nowej społeczności Bożej, to jest Kościoła. Tak jak przy Synaju Bóg stworzył sobie lud z dwunastu pokoleń Izraela (por. Wj 24,4; Pwt 1,23; Joz 3,12), tak teraz historyczny Jezus i kerygmatyczny Syn Boży ustanawia nowych Dwunastu (ἐποίησεν δώδεκα). Inicjatywa znowu wyraźnie jest po stronie Jezusa, co podkreśla dwukrotne użycie (3,14.16) czasownika ἐποίησεν (ustanowić) w aoryście³⁴. Niektóre, ale godne szacunku, kodeksy

³¹ W. Bracht, *Jüngerschaft und Nachfolge. Zur Gemeindesituation im Markusevangelium*, w: *Kirche im Werden. Studien zum Thema Amt und Gemeinde im NT*, hrsg. von J. Hainz Paderborn 1976, s. 162–164.

³² R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, s. 389; G. Schmahl, *Die erste Bestimmung der Zwölf im Markusevangelium*, w: *Ekklesiologie des NT*, hrsg. R. Kampling, T. Söding (FS. für K. Kertelge), Freiburg i. Br. 1996, s. 134n. G. Fischer, M. Hasitschka, *Auf dein Wort hin. Berufung und Nachfolge in der Bibel*, s. 103.

³³ Gnilka, *Was heißt „Kirche“*, s. 25n; Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, s. 57.

³⁴ Czasownik ποιέω jest terminem „kreacyjnym” podobnym do κτίζω. Por. W. Radl, *ποιέω*, EWNT III, kol. 295n; G. Petzke, *κτίζω*, EWNT II, kol. 803–808.

mają tutaj, prawdopodobnie pod wpływem tradycji Łk 6,13, interpolację οὐδὲ καὶ ἀποστόλους ὀνόμασεν (których nazwał apostołami)³⁵. Cała perykopa wydaje się wskazywać na możliwość zarówno jej przedpaschalnego pochodzenia (wspomnienie Judasza), jak również popaschalną reinterpretację (wzmiankę o zdradzie Judasza). Także interpolacja o „nazwaniu apostołami” potwierdzałyby popaschalne pochodzenie.

Zwróćmy jeszcze uwagę na rozesłanie Dwunastu (6,7–13). Jezus rozsyła Dwunastu „po dwóch” (w. 7) i tym samym po raz pierwszy realizuje się cel ich ustanowienia (por. 3,14n). Nie rozstrzygamy tu, czy stało się to jeszcze przed, jako rodzaj misyjnej „generalnej próby”³⁶, czy po zmartwychwstaniu. W każdym jednak wypadku jest to ważny tekst dla pierwotnego Kościoła, że bycie z Jezusem prowadzić powinno do dawania świadectwa poprzez czyny towarzyszące misji. Obecność grupy Dwunastu Marek wyraźnie zaznaczył wielokrotnie, najpierw przedstawiając ich jako specjalnych odbiorców Jezusowych pouczeń (4,10; 9,35; 10,32.41), następnie w opisie męki (11,11; 14,10.17.20.43), wreszcie w końcu można spodziewać się ich obecności w tych miejscach, które tę obecność zakładają. Grupa Dwunastu, choć była tak blisko z Jezusem, nie wytrzymała jednak do końca. Próba męki i śmierci przerosła naturalne siły Dwunastu. Wszyscy opuścili Jezusa i uciekli (14,50). Wyjątkiem byłby pewien młodzieniec, który okryty jedynie prześcieradłem trochę dłużej siedział za Jezusem, później jednak także i on uciekł (14,52) oraz Piotr, który — pomimo wcześniejszych zapewnień — tylko „z oddali (ἀπὸ μακρόθεν) siedział za Jezusem” (14,54), a w chwili decydującej próby zawiódł i nie przyznał się do uprzedniej łączności z Jezusem nawet wobec służącej (14,69).

Po zmartwychwstaniu grupa Dwunastu ma ponownie spotkać się z Jezusem, który uprzedził ich w pójściu do Galilei. Właśnie tam mają znowu za Zmartwychwstałym „pójść” uczniowie z Piotrem (16,7). Ponownie spotykamy więc motyw „naśladownictwa”. Ta kulminacja motywu naśladowania Jezusa była już wcześniej przygotowywana poprzez potrójne zapowiadanie śmierci i zmartwychwstania (8,31n; 9,31; 10,33n) i po nich następujących ciągle „niedojrzałych”, bo ciągle niewłaściwych zachowaniach Dwunastu. Ich podstawą było niezrozumienie (8,32n), spór o pierwszeństwo (9,32) i zuchwałość synów Zebedeusza (10,35nn). Perykopy zdradzają Markową re-

³⁵ Między innymi: B, S, C*; por. J. Dupont, *Le nom d'apôtres a-t-il été donné aux Douze par Jésus?*, „L'Orient chrétien” 1(1956) s. 443–448.

³⁶ K. Stock, *Theologie der Mission bei Markus*, w: *Mission im Neuen Testament* (QD 93), hrsg. von K. Kertelge, Freiburg 1982, s. 130–144.

dakcję, w której autor Ewangelii konsekwentnie przygotowywał Dwunastu na konieczność związania swojego losu z losem Jezusa. Uczniowie bowiem zachowują się właściwie tylko wtedy, jeżeli naśladują Jezusa, gdy Jego los czynią swoim, nawet aż do śmierci. Śmierć zaś można nazwać szczytem naśladowania Nauczyciela przez uczniów³⁷

Przeciwieństwem naśladowania, pójścia za Jezusem, także zaznaczonym przez Marka, jest postawa Judasza, który „odszedł (ἀπῆλθεν) do arcykapłanów, aby im wydać Jezusa” (14,10)³⁸ Podsumowując możemy powiedzieć: Marek przekazując informację o tych, którzy zostali historycznie powołani i przygotowani do swojej misji w Kościele jednocześnie buduje rodzaj oryginalnej teologii „bycia z Jezusem i Jego naśladownictwa” Ewangelista wyraźnie stwierdza, że bez znajomości tej „teologii”, a nade wszystko bez jej odzwierciedlenia w życiu nie można być uczniem Mistrza (8,34–38). Teologia naśladowania, zawdzięczana Mk, stawała się parenetycznym upomnieniem dla gminy, której przypuszczalnie można było coś zarzucić w tym względzie³⁹

Ostatnim elementem „struktury” Kościoła, zarysowanej przez wszystkie Ewangelie, szczególnie jednak przez Mk, jest osoba Piotra⁴⁰. Szymon Piotr jest raczej często wspominany w najstarszej Ewangelii⁴¹. Informacje, które w tym temacie przekazuje nam ewangelista, można podzielić na trzy wyraźnie zarysowane rodzaje. Grupę pierwszą stanowią świadectwa tradycji Piotrowej w ścisłym znaczeniu tego słowa. Chodzi więc o te perykopy, które umieszczają Piotra niejako w samym centrum zainteresowania. Do tej grupy możemy zaliczyć:

1) opis powołania pierwszych uczniów (1,16–20);

³⁷ T. Söding, *Die Nachfolgeforderung Jesu im Markusevangelium*, TThZ 94(1985) s. 305n.

³⁸ Pesch, *Markusevangelium* (Herder TKNT II 2), s. 337–339; J. Schneider, *ἔρχομαι*, TWNT II, s. 673; Schmahl, *Die erste Bestimmung der Zwölf im Markusevangelium*, s. 137; J. Rinke (*Kerygma und Autopsie: der christologische Disput als Spiegel johanneischer Gemeindeftheologie*, Herders biblische Studien 12, Freiburg i. Br. 1997, s. 310–312) nazywa Judasza: „Anti-Lieblingsjunger”

³⁹ J. Dupont, *La persécution comme situation missionnaire (Marc 13,9–11)*, w: *Kirche des Anfangs*, hrsg. R. Schnackenburg, J. Ernst, J. Wanke (FS. H. Schürmann), Leipzig 1977, s. 111n; R. Schnackenburg, *Die Person Jesu Christi im Spiegel der vier Evangelien* (Herder TKNT Supplementband IV), Freiburg-Basel-Wien 1993, s. 55n.

⁴⁰ Interesujące, że Mateusz i Łukasz przy redakcji swoich Ewangelii, pisząc o Piotrze, nie korzystają ze źródła Q. Swoje wiadomości czerpią jedynie ze swoich *Sondergut*.

⁴¹ Imię „Piotr” wymienione jest 20 razy (3,16; 5,37; 8,29.32n; 9,2.5; 10,28; 11,21; 13,3; 14,29.33.37.54.66n.70.72; 16,7) oraz 6 razy jako „Szymon” (1,16.29n.36; 3,16; 14,37).

- 2) opis uzdrowienia teściowej Piotra (1,29–31);
- 3) ustanowienie grupy Dwunastu (3,13–19);
- 4) wyznanie Piotra (8,27–30);
- 5) sprzeciw Piotra przy pierwszej zapowiedzi męki (8,31–33);
- 6) zapowiedź zaparcia Piotra (14,29–31);
- 7) potrójne zaparcie Piotra (14,53n.66–72);
- 8) nakaz powiedzenia Piotrowi (16,7).

Z pierwszych trzech tradycyjnych przekazów zawdzięczanych Markowi dowiadujemy się, że Piotr został jako pierwszy wymieniony spośród dwu grup powołanych braci (1,16–20), że jego teściową uzdrowił Jezus w Kafarnaum (1,29–31) i że znalazł się jako pierwszy na liście Dwunastu (3,13–19). W tym ostatnim świadectwie została wyraźnie zaznaczona zmiana imienia. Szymon zostaje nazwany Piotrem i temu imieniu redaktor najstarszej Ewangelii dalej pozostaje wierny⁴². Nowe imię pierwszego z Dwunastu nawiązywało do tradycji, której przekazanie zawdzięczamy Mt 16,18n. Interesujące jednak, że Marek dokonał w tym miejscu wyraźnego skrócenia tej tradycji, pozostawiając jedynie śladową informację o zmianie imienia. Kolejne teksty tej grupy to perykopa zawierająca wyznanie Piotra (8,27–30) i sprzeciw Piotra względem pierwszej zapowiedzi męki (8,31–33). Scena nasuwa szereg pytań wiążących się z pewną niekonsekwencją, łatwo dostrzeganą w dziś posiadanym tekście. Z jednej strony Piotr najpierw trafnie odpowiada: „Ty jesteś Mesjaszem” (8,29), Jezus zaś nie pozwala o tym mówić (sekret Syna Bożego), a trochę później Piotr za próbę upomnienia otrzymuje gorzką reprimendę (por. 8,27–33)⁴³. Jakkolwiek mogłoby wyglądać nakładanie różnych warstw tradycji ustnej, leżące u podstaw dziś dostępnego nam tekstu, możemy śmiało powiedzieć, że Piotr niewątpliwie znajduje się cały czas w centrum uwagi. Dwa następne teksty nawiązują do ciemnej karty z życiorysu Piotra, a mianowicie jego zaparcia się (14,29–31; 14,53n.66–72). Mamy tu do czynienia z tekstami, które oparte zostały na niewątpliwie bardzo pewnej tradycji⁴⁴. Trudno bowiem byłoby przypuszczać, że w pierwotnym Kościele można było coś podobnego napisać o Piotrze bez solidnej podstawy. Zauważmy, że zapowiedź zaparcia Piotra (14,30nn) poprzedzona została

⁴² Jednym wyjątkiem jest zwrócenie się Jezusa tuż przed pojmaniem: „Szymonie śpisz?” (14,37).

⁴³ Różne możliwości interpretacyjne tej perykopy omawia Pesch (*Markusevangelium*, Herder TKNT II 2, s. 54n).

⁴⁴ G. Klein, *Die Verleugnung des Petrus*, ZThK 58(1961) s. 285–328; Blank, *Vom Urchristentum zur Kirche*, s. 107n.

zapowiedzią zwątpienia wszystkich, jakby usprawiedliwionej, nawiązaniem do Za 13,7. Dalej następująca zapowiedź zmartwychwstania i uprzedzenia do Galilei (14,28) wydaje się już przygotowywać polecenie, które otrzymały kobiety przy grobie: „idźcie i powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi” (16,7).

Drugi rodzaj tekstów stanowią te perykopy, które wymieniają Piotra na czele grupy trzech bądź czterech, jeszcze bardziej specjalnie wybranych (Piotr, Jakub, Jan i Andrzej). Znaczenie Piotra dla tradycji ustnej leżącej u podstaw tych perykop zaznaczone zostało przez konsekwentne wymienianie Piotra jako „pierwszego”: przy przemienieniu (8,2), wskrzeszeniu córki Jaira (5,37), na Górze Oliwnej przy zapowiedzi zniszczenia świątyni (13,3) i przy trwodze konania (14,33)⁴⁵

Trzeci rodzaj tekstów o Piotrze w Mk stanowią raczej krótkie, redakcyjne uwagi, w których Piotr przedstawiony jest jako rodzaj rzecznika uczniów, czy też grupy Dwunastu. Z tych tekstów dowiadujemy się, że Szymon pośpieszył z towarzyszami (1,36), mówił „oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą” (10,28), zwracał uwagę na uschnięcie figi (11,21)⁴⁶ Może w podobnym znaczeniu można widzieć także wyżej wspomniane wyznanie wiary (8,32) i zachwyty przy przemienieniu (9,5).

Podsumowując „istnienie Piotra” w Mk, możemy powiedzieć, że była to postać pełna wewnętrznych kontrastów⁴⁷ Spektrum jego zachowań było szerokie: poczynając od słusznych i trafnych odpowiedzi, poprzez błąd aż do zaparcia się; od górnolotnych deklaracji aż do spontanicznego zachwyty. Piotr, który jako pierwszy z ludzi pojawił się już na samym początku publicznej działalności Jezusa (powołanie Szymona — 1,16), jako ostatni z ludzi zostaje imiennie wymieniony w Mk (16,7). Otrzymujemy w rezultacie dwa nakładające się chiazmy:

1,16: „[Jezus] przechodząc obok Jeziora... ujrzał **Szymona**...”

16,7: uczniom i **Piotrowi**. idzie przed wami. .

1,16: „[Jezus]. ujrzał **Szymona** i Andrzeja...”

16,7: powiedzcie Jego uczniom i **Piotrowi**... idzie.

⁴⁵ Tamże, s. 102; Gnilka, *Was heißt „Kirche“*, s. 26n.

⁴⁶ Może tu także Piotr „redakcyjnie” prowokował do wypowiedzi na temat znaczenia wiary dla Kościoła i skutków braku wiary u Izraela (11,22n).

⁴⁷ P. Dschulnigg, *Petrus im NT*, Stuttgart 1996, s. 28–30.

W rezultacie zastosowania pierwszego chiazmu Jezus przedstawiony jest jako Pierwszy, który „idzie przed”, „przechodzi” obok i pociąga najpierw Szymona, powołując go do naśladowania. Przy pomocy ponownego zastosowania chiazmu Piotr, przedstawiony jest jako ten, który jakby eklezjologiczną klamrą, obejmuje najstarszą z Ewangelii i cały Markowy Kościół. Łącznie, dzięki obydwu chiazmom znaczenie Piotra zostaje bardzo mocno podkreślone. Tak więc ten „pierwszy i ostatni” z ludzi — przecież nie tylko ze względu na chronologię — jest niewątpliwie ważny dla Ewangelii i jej *Sitz im Leben*⁴⁸. Możemy nawet powiedzieć, że Szymon-Piotr stoi w centrum najstarszej Ewangelii, że w pewien sposób wszystko obraca się wokół niego. Jeżeli zaś dostrzegamy trochę cienia w jego przedstawieniu na łonie ówczesnego Kościoła, to mogłoby to jedynie potwierdzać słuszność hipotezy, iż u podstaw Mk leży tradycja związana z Piotrem. Ten zaś nie wahał się przyznawać nawet do najciemniejszych momentów swojego „stawania się pierwszym” dla Dwunastu i dla Kościoła.

Tak jak Paweł śmiało pisał, że nie jest godzien nazywać się apostołem, bo prześladował Kościół” (1 Kor 15,9n), tak i Piotr głosił, że nie jest godzien być „pierwszym” w Kościele, bo zawodził Jezusa. Pomimo wszystko jednak, właśnie Piotra wybrał Zmartwychwstały ponownie (16,7), zachęcając go do naśladownictwa „w udaniu się do Galilei”, aby tam rozpocząć nowy etap „bycia z Nim”, a potem kontynuować głoszenie Ewangelii po całym świecie (16,15).

Podsumujmy teraz syntetycznie niniejszy artykuł, którego przedmiotem było przedstawienie eklezjalnej myśli najstarszej Ewangelii. Markowa *ἐκκλησία* nawiązywała najprawdopodobniej do Kościoła lokalnego w Rzymie jeszcze sprzed 70 roku. Był to Kościół o nastawieniu uniwersalnym, zarówno w znaczeniu zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Według Mk każdy może być członkiem tego Kościoła bez względu na pochodzenie. Także każdy powinien być w nim dostrzeżony, a nikt zaniedbany. Kościół ten charakteryzował się trzema wyraźnymi cechami:

1. Zachęcanie do pogłębiania wiary u członków Kościoła jako uczniów Jezusa.
2. Postawa służebna wobec wszystkich należących do Kościoła.
3. Misyjna uniwersalność, która zmierza do głoszenia wiary w Syna Bożego „aż po krańce”

⁴⁸ Szerzej o Piotrze por. W. Kirschläger, *Die Anfänge der Kirche. Eine biblische Rückbesinnung*, Graz-Wien-Köln 1990, s. 103-122.

Kościół Marka nie pokazuje jeszcze wyraźnej struktury organizacyjnej. Jednak jej przygotowywanie dostrzec można w pewnych typowych i znanych — także z innych pism nowotestamentowych:

- wybranie i powołanie uczniów;
- ustanowienie i rozesłanie Dwunastu;
- Piotr w centrum jako wyróżniony spośród wszystkich „jego uczniów”;
- inicjatywa eklezjalna, należy do Jezusa. On jest jako Pierwszy w Kościele. On tworzy Kościół i przygotowuje zarys jego struktury.

Ostatecznie więc eklezjalna myśl św. Marka wydaje się streszczać w wezwaniu wszystkich uczniów Jezusa do pójścia za Nim, który „prawdziwie jest Synem Bożym” (15,38). Kościół urzeczywistnia się bowiem wtedy, gdy pójście za Jezusem, tym Pierwszym — poprzez wiarę, służbę i kontynuowanie Jezusowego posłannictwa — stanie się faktem.

Das ekklesiale Denken nach dem Markusevangelium

ZUSAMMENFASSUNG

Gegenstand des vorliegenden Artikels ist die Darlegung des ekklesialen Denkens nach dem Markusevangelium. Die *ἐκκλησία* des hl. Markus bildet zweifellos eine Anknüpfung an die Ortskirche in Rom noch vor dem Jahre 70. Dies war eine Kirche mit universaler Einstellung, sowohl im äußeren als auch im innerem Sinne. Dem Markusevangelium zufolge konnte jeder unabhängig von seiner Herkunft Mitglied dieser Kirche sein, und jeder sollte in ihr wahrgenommen und niemand vernachlässigt werden. Diese Kirche war gekennzeichnet durch Ermunterung zur Vertiefung des Glaubens bei den Mitgliedern der Kirche als Jüngern Jesu, eine dienende Einstellung gegenüber allen, die der Kirche angehörten, sowie durch einen missionarischen Universalismus, der die Verkündigung des Glaubens an den Sohn Gottes „bis an die Enden der Welt“ anstrebte. Die Kirche des Markus besitzt noch keine ausdrücklichen organisatorischen Strukturen, aber auf deren Vorbereitung kann aufgrund gewisser typischer und — auch aus anderen Schriften des neuen Testaments — bekannter Motive geschlossen werden: der Auserwählung und Berufung der Jünger; der Einsetzung und Aussendung der Zwölf; Petrus wird unter allen „Seinen Jüngern“ ausgezeichnet und steht im Zentrum; die ekklesiale Initiative gehört Jesus — Er ist als der Erste in der Kirche, Er schafft die Kirche und bereitet die Konturen ihrer Struktur vor. Letzten Endes kann das ekklesiale Denken des hl. Markus daher in dem Aufruf an alle Jünger Jesu zusammengefaßt werden, Ihm nachzufolgen, der „wahrhaft Gottes Sohn ist“ (15, 38). Denn Kirche entsteht erst dann, wenn die Nachfolge Jesu — durch Glauben, Dienen und Fortsetzung der Sendung Jesu — Tatsache wird.